

AGATA CELIŃSKA-MISZCZUK
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Instytut Psychologii

DOBRO ODBIORCY USŁUG PSYCHOLOGICZNYCH A ODBIORCA TYCH USŁUG. „CO” I „CZY” DEFINIOWAĆ?

Artykuł *Dobro odbiorcy w kodeksach etyczno-zawodowych psychologów* prowokuje do refleksji nad zmianami w sposobie rozumienia przez psychologów dobra człowieka oraz nad znaczeniem tego faktu. Celem tego komentarza jest próba wskazania na potencjalne ryzyko związane z próbą jednoznacznego zdefiniowania *dobra* odbiorcy usług psychologicznych. Przyjmując za obowiązującym w Polsce Kodeksem Etyczno-Zawodowym Psychologa, że naczelną wartością w pracy psychologa (również tego, który będzie autorem uzupełnień aktualnej kodyfikacji) jest dobro drugiego człowieka, podsumowaniem komentarza jest refleksja: czy – dla dobra odbiorcy usług psychologicznych – istotniejsza od precyzyjnego zdefiniowania przez psychologów („dawców” tych usług) pojęcia *dobra* nie będzie koncentracja psychologów na adekwatnym rozpoznaniu natury *podmiotu* tego dobra?

Słowa kluczowe: etyka zawodu psychologa, dobro człowieka, dobro odbiorcy, dobro klienta, kodeksy etyczno-zawodowe.

Z dużym zainteresowaniem czytałam artykuł Katarzyny Sikory. Jest on cenny i znaczący – zwłaszcza w odniesieniu do aktualnego stanu regulacji prawnej zawodu psychologa w Polsce, aktualnych dyskusji nad znaczeniem etycznych aspektów w kształceniu psychologów (por. np. Brzeziński, 2011) oraz nad koniecznością uzupełnień obowiązującego Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa (KEZP) (PTP, 1992). Przeprowadzona przez K. Sikorę analiza sposobu uj-

mowania normy poszanowania dobra odbiorcy w kodeksach etyczno-zawodowych psychologów doprowadza Ją do wniosku, że nie jest ona wystarczająco precyzyjnie sformułowana. Prowokuje to pytanie o ryzyko związane z próbą jednoznacznego definiowania dobra odbiorcy usług świadczonych przez psychologa oraz o możliwości ustosunkowania się do stanu braku precyzyjnej definicji dobra w kodeksach etyczno-zawodowych psychologów.

CZY DEFINIOWAĆ?

Czy próby jednoznacznego definiowania dobra odbiorcy usług psychologicznych nie rodzą ryzyka jego subiektywizacji, redukcjonistycznego czy nawet błędnego sposobu rozumienia? Na takie niebezpieczeństwo wskazuje już sama Autorka, akcentując fakt wielości form pracy psychologa oraz (co mi się wydaje istotniejsze) wieloparadygmatyczności samej psychologii. Różne sposoby sformułowań, stosowane najczęściej w odniesieniu do dobra (*benefit, welfare, well-being*), sugerują, że psychologowie ujmują dobro z reguły w kategoriach „korzyści i psychicznego dobrostanu”. Jak trafnie zauważa Autorka, próba takiego konkretyzowania dobra, przy odwołaniu się do dorobku współczesnej psychologii, nie pozwala na jednoznacznie sformułowanie znaczenia tych pojęć (por. Trzebińska, 2008, s. 39-56).

Ryzyko niewłaściwego ujęcia dobra odbiorcy usług psychologicznych podczas prób jego precyzyjnego definiowania warunkowane może być również międzykulturowym zróżnicowaniem nie tylko psychologów, ale także odbiorców ich usług. Pojawia się pytanie: kto ma być miarodajnym autorytetem (a właściwie – ile i jakie osoby) nakazującym taki a nie inny sposób rozumienia dobra? Autorka dostrzega ten fakt, przywołując znaczące w tym względzie i prowokujące środowisko do dyskusji prace (por. też: Fisher, 2004; Knapp i VandeCreek, 2007; Pomerantz, 2013).

I ostatni z wielu możliwych argumentów, przemawiających za tym, że konkretyzacja dobra odbiorcy mogłaby być ryzykowna (jeśli nie szkodliwa), odnosi się do specyfiki wykonywania zawodu psychologa. Zarówno aktualna Ustawa o zawodzie psychologa (art. 2), jak i obowiązujący Kodeks (norma 13, PTP, 1992) akcentują znaczenie niezależności psychologa w wykonywaniu swoich usług. Wydaje się więc, że właśnie dzięki takiemu – aspiracyjnemu sformułowaniu omawianej normy jesteśmy w stanie udzielać adekwatnej do tej normy odpowiedzi. Możliwości tej nie da sytuacja, w której będziemy jedynie „technikami” realizującymi ustalone przez klienta czy normodawcę cele. Formułowanie

definicji dobra na użytek stworzenia uniwersalnego kodeksu przez psychologów może więc doprowadzić do tego, co można określić terminem „etyki kodeksu” „gotowych formuł, narzucających człowiekowi zewnętrzne i bezduszne schematy postępowania” (por. Ślipko, 2005, s. 24).

Wobec powyższego komentarza cenne jest zwrócenie uwagi przez K. Sikorę, już na początku jej artykułu, na znaczenie odwoływania się przez psychologów do koncepcji filozoficznych. Jednak, jak Autorka zaznacza, odwoływanie się do zaproponowanych przez filozofów ujęć dobra zdarza się nie tylko rzadko, ale może nie dawać rozwiązania problemu wobec „wielości ujęć etyki i koncepcji dobra”. Przegląd stanowisk filozofii nowożytnej i współczesnej dotyczących rozumienia dobra wskazuje, że próby jednoznacznego ujmowania dobra na gruncie filozofii doprowadzają jedynie do jego błędnego czy redukcjonistycznego rozumienia. W tym kontekście filozofowie wskazują, że dobra nie należy ujmować jednoznacznie, ale – analogicznie – w kategoriach „powszechnej właściwości bytów” (Sajdek, 2001, s. 626), zaś źródłem każdej normy powinno być doświadczenie odpowiadającej jej wartości (Niemiec, 1998).

CO (DEFINIOWAĆ) ROZPOZNAWAĆ?

Odnosząc się do powyższych uwag, można na koniec zadać pytanie: Czy zatem środowisko psychologów powinno w pierwszym rzędzie podjąć refleksję nad precyzyjną definicją *dobra odbiorcy*, ryzykując tym samym formułowanie własnego systemu wartości? Czy może pierwsza powinna pojawić się refleksja nad naturą podmiotu tego dobra? Zgodnie z obowiązującym Kodeksem (PTP, 1992) naczelną wartością w pracy psychologa jest „dobro drugiego człowieka”. Pytanie o „dobro odbiorcy usług psychologicznych” jest (zgodnie z zaprezentowaną przez K. Sikorę analizą) w większości krajów pytaniem o dobro *osoby – człowieka*. Tym samym jest zatem pytaniem o to, jak psycholog odczytuje naturę tego człowieka. W zależności od tego dobro odbiorcy może być rozpatrywane jedynie w kategoriach zdolności przystosowania do różnych warunków życia („zdolności do przeżycia”) lub też z perspektywy zdolności do rozwoju, w tym rozwoju właściwych jedynie człowiekowi możliwości (por. Uchnast, 1998).

Podczas interdyscyplinarnego sympozjum dotyczącego problematyki normy w psychologii jeden z uczestniczących w dyskusji etyków zauważył, iż normę poszanowania dobra odbiorcy usług psychologicznych należy – zgodnie z preambułą, która wyznacza sposób interpretacji wszystkich norm tego dokumentu

(por. Lewandowski, 1996) – interpretować nie tylko w sensie „rozwiązania trudności życiowych, poprawy kontaktów międzyludzkich i wzrostu jakości życia, mających być skutkiem rozwoju indywidualnych możliwości”, ale w szeroko pojętych kategoriach poszanowania norm prawa naturalnego, podstawowych wartości humanistycznych, niezależnych od światopoglądowych uwarunkowań. W odniesieniu do tego, przywołując 25 normę KEZP, stwierdzał: „słowa te [...] stawiają wysokie wymagania etyczne, związane z odpowiedzialnością za rozpoznanie natury człowieka i rozpoznanie podstawowych wartości” (Niemiec, 1998, s. 117, 119). Znaczenie właściwego rozpoznawania natury człowieka jest tym większe, że wykonując swoje usługi, psycholog nie opiera się przede wszystkim na regulacjach prawnych czy branżowych, ale na kompetencjach zawodowych i osobistych oraz (co istotne w tym zawodzie) na zaufaniu odbiorcy usług psychologicznych – na zaufaniu człowieka drugiemu człowiekowi.

LITERATURA CYTOWANA

- Brzeziński, J. (2011). Jakiej psychologii (i psychologów) potrzebuje społeczeństwo? *Roczniki Psychologiczne*, 14(2), 7-33.
- Fisher, C. B. (2004). Challenges in constructing a cross-national ethics code for psychologists. *European Psychologist*, 9(4), 273-277.
- Knapp, S. i VandeCreek, L. (2007). When values of different cultures conflict: Ethical decision making in a multicultural context. *Professional Psychology: Research and Practice*, 38(6), 660-666.
- Lewandowski, S. (1996). Kontrowersje wokół preambuły. *Studia Iuridica*, 31, 87-95.
- Niemiec, H. (1998). Norma psychologiczna w etyce zawodu psychologa. W: Z. Uchnast (red.), *Norma psychologiczna. Perspektywy spojrzeń* (s. 113-122). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- PTP (1992). *Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
- Pomerantz, A. M. (2013). How big is the competent community? And who gets in? *American Psychologist*, 68, 478-479.
- Sajdek, P. (2001). *Dobro. Powszechna Encyklopedia Filozofii* (t. 2, s. 609-628). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Ślipko, T. (2005). *Zarys etyki szczegółowej*. T. 1: *Etyka osobowa*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Trzebińska, E. (2008). *Psychologia pozytywna*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Uchnast, Z. (red.) (1998). *Norma psychologiczna. Perspektywy spojrzeń*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ustawa z dnia 8.6.2001 o Zawodzie Psychologa i Samorządzie Zawodowym Psychologów* (Dz. U. nr 73, poz. 763 ze zm.).